Nr. 9-10. **Kraków, 8 listopada 1927 r** **Rok II.**

Król
z Narodem
Naród
z Królem




NASZ GŁOS

Król
Rada Państwa
wraz z Sejmem

Organ Organizacji Monarchistycznej Województwa Krakowskiego
Redakcja i Administracja: KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 20. — Telefon Nr. 2251.

Niech żyje zgoda i jedność w Narodzie!

Biada narodom, którym Pan Bóg króle i pany pobrał, albo królestwa ich porozdzielał, które z Danielem płaczą mówiąc: „Niemasz teraz króla pana i kapłana i proroka, które Pan Bóg pokarał oną plagą"!

Piotr Skarga (O miłości Ojczyzny).



KRÓL BOLESŁAW CHROBRY.

Bolesław Wielkim słusznie nazwany
Zagoił dawne Ojczyzny rany,
Ujął rząd kraju w dzielną prawice,
Rozszerzył dawne Polski granice.
Pobił swych wrogów, wszedł do Kijowa,
I za zerwanie danego słowa
Ciął mieczem w bramę, szczerb pozostawił,
Miecz szczerbcem zwany zwycięstwy wsławił.

Teofil Nowosielski.

Odpowiedzialność

Często spotykamy ludzi, którym dajemy miano lekkomyślnych dlatego, że brak u nich logicznego powiązania między myślą a słowem, względnie czynem. Myśl zarodkowa ich słowa, czy czynu jest tak nikła, tak lekka, że nie może wyrastać w wartościowe liście słów ani w pożyteczne owoce czynów. Następuje tedy chaos słów i czynów, gmatwanina tak straszna, że nie tylko otoczenie nie może dopatrzeć się głównej myśli i planu działania, ale nawet dany osobnik sam sobie zdać sprawy nie może z kierunku i celu swej pracy; brak mu bowiem idei przewodniej jasnej i stałej, zdolnej słowa i czyny skoordynować do wspólnego mianownika myśli głównej.

To, co zaobserwować możemy w życiu jednostki, to spostrzegamy także w życiu zbiodowem, czyli w tym wielkim człowieku, noszącym miano czy rodziny, czy społeczeństwa, czy narodu, czy wreszcie państwa. — U wielu osobników quot capita, tot sensus, co głowa, to rozum — tak, że wreszcie sprawdza się aksiomat: Rada wielu.. zguba celu! A przecież lekkomyślność tak wielkie zyskała prawo obywatelstwa w naszych stosunkach, że za białego kruka uchodzi ten, kto na serjo bierze swą pracę, licząc się z odpowiedzialnością zewnętrzną wobec Boga i otoczenia, a wewnętrzną wobec trybunału własnego sumienia. Odpowiedzialność zaznacza się u niego nietylko w logicznem i konsekwentnem wiązaniu myśli, słów i czynów, dając obraz prawego i silnego charakteru, ale nadto odpowiedzialność każe mu patrzeć w przyszłość i to w najdalszym jej promieniu, by „nie klęły na nas wieki, że cel wieków znów daleki" (Krasiński).

U człowieka tedy liczącego się z odpowiedzialnością, myśl każda jest wszechstronnie przestudjowana i rozpatrywana nietylko w świetle doświadczeń i nauce z historji, jako nauczycielki życia, czerpanych, ale myśl ta pochodzi z głębin ducha ludzkiego, gdzie biją źródła prawdy, piękna i dobra, wiążąc się w jeden jasny strumień życia duchowego, w którem odbija się obraz Stwórcy wszechświata, jako istoty określonej apokaliptycznem alfa i omega, t. j. początku rozumnego i końca szczęśliwego rzeczy pod Bożym patronatem poczętych i według Jego zasad pokierowanych. — Poczucie odpowiedzialności wybitnie zaznacza się w poczuciu obowiązku, a poczucie obowiązku i sumienia wykształciło się w jednostkach ludzkich, głównie pod wpływem

uczucia religijnego. Religja bowiem jest źródłem odpowiedzialności moralnej. Stan zaś obojętności moralnej prowadzi do zaniku poczucia odpowiedzialności. Wzniosłym przykładem poczucia odpowiedzialności jest szlachetna i tak nam droga postać bratanka ostatniego króla polskiego, Księcia Józefa, którego dewizą życia były głębokie wiarą i mądrością tchnące słowa: „Bóg mi honor Polaków powierzył, Jemu go tylko oddam". Widocznie oddał go Bogu, skoro po długoletniej nocy niewoli w jasnym dniu wolności Ojczyzny, Bóg nam na nowo zwierza honor Ojczyzny - Polski, honor większy, niż mają inne narody wolnością po wojnie obdarzone, bo na sztandarze naszego honoru jest obowiązek strzeżenia pomostu między kulturą Zachodu a zacofaniem Wschodu, a misja ta wkłada na nas wielką odpowiedzialność przed Bogiem i trybunałem ludzkości, zmierzającej po drogach postępu i historycznej ewolucji do zrealizowania wielkich planów i zamiarów Bożych dla dobra i szczęścia mieszkańców tej ziemi.

Patrząc wstecz na karty naszej historji narodowej spostrzegamy przedewszystkiem jasne postacie naszych królów, dzisiaj drzemiących czy to w potężnej skale Wawelu, tem sanktuarjum królewskiem, czy też w innej ziemicy piastowskiej lub nawet na obczyźnie. — Pamięci zaś o Królach jest dla nas tem droższa, gdyż oni niemal wszyscy, byli wykładnikami poczucia odpowiedzialności naszej narodowej, kulturalnej i chrześcijańskiej. Koronacje pierwszych królów polskich oznaczały przedewszystkiem, że państwo polskie jest niezależne od cesarstwa niemieckiego (Bolesław Chrobry, r. 1024) Mieszko II r. 1025, Bolesław śmiały r. 1076). Koronacja zaś w XIII w. miała być wyrazem dążności do złączenie rozbitych dzielnic Polski w jedną całość (Przemysław r. 1295). Od koronacji zaś Łokietka w roku 1320 koronują się królami polskimi wszyscy bez wyjątku jego następcy do ostatniego króla Stanisława Augusta, a władza króla od r. 1573 opiera się na umowie zawartej przy elekcji. Chociaż elekcje nie zawsze były szczęśliwe i władza królewska malała, to jednak widzimy ostatniego króla polskiego z wiekopomną Konstytucją 3 maja w ręku, jakby z manifestem naszej dojrzałości politycznej do dalszego bytu niezależnego narodowego a zarazem jakby z protestem przeciw gwałtom rozbiorów. — Protest ten jest dzisiaj bezprzedmiotowy, ale manifest obowiązuje wszystkich Polaków do nawiązania nici historycznej odpowiedzialności za dalsze losy narodu polskiego.

Kto może być, i kto winien być dzisiaj wykładnikiem tej odpowiedzialności?

Na podstawie szerokiej i wysokiej, bo z ubiegłych wieków zbudowanej, stojąc odpowiadamy, że może nim być i winien nim być jeden człowiek, zaufaniem związany z wszystkiemi warstwami narodu, człowiek, którego silna, bohaterska i dziejowa indywidualność wybitnie na kartach historji naszej w odrodzonej Ojczyźnie się zapisała niezatartemi głoskami. Bezsprzecznie człowiek ten do historji już należy, bo bez niego nie można historji naszej rozumieć, a człowiek ten jest świadom tego i dlatego czyni wysiłki, aby mimo wszystko być świetlaną postacią naszych dziejów, zdolną daleką a szczęśliwą przed nami odsłonić perspektywę historyczną. —

Na barkach jego spoczywa dziś odpowiedzialność za cały wysiłek narodowy i za całą wartość naszą państwową po przejściu naszem przez czerwone morze wojny, a rola jego i wówczas i dzisiaj podobna do zadań kapitana-komendanta okrętu, obłanego groźnemi falami rozhukanego morza rozmaitych partyj, agentur i sporów politycznych, społecznych etc.

Dziś rzeczywiste skupienie się około tego jednego Człowieka, ułatwia nam spełnienia naszych obowiązków narodowych i państwowych, a broniąc nas przed lekkomyślnością i jej zgubnymi skutkami pozwala nam z Nim razem ponosić pełną odpowiedzialność za to, co się rozumnie czyni i do czego się roztropnie zdąża dla dobra mocarstwowego Polski. — Stojąc na usługach myśli o królestwie w Polsce, org. monarchistyczna pragnie wprowadzić jedność w narodzie i w państwie polskiem, a jedność ta jest nieodzownie potrzebna do ponoszenia pełnej odpowiedzialności wobec trybunału własnego sumienia i historji. *Bork.*

Wilno

Gdy straszny wrzask i potępieńcze siły
Przeciwko Wilnu złowrogo się skupiły,
To pomruk ten i dzikie to wołanie
Potężnym zwem dla Polski niech się stanie.

Jagiełły duch nad Litwą niech się wznosi,
I sztandar zgody nad nią niech podnosi;
Niech uczy ich modlitwy o Polsce i Litwie,
Co zniosły wroga w wspólnej i pamiętnej bitwie.

Jadwiga białą szatę niech Litwinom poda,
By zapanowała u nich z bliską Polską zgoda,
By przejrzeli chytre swoich wrogów sidła
I nie szli na pozornej wielkości mamidła.

Mickiewicz niech uklęknie w świętej Ostrej Bramie,
Jak patron Polski z Litwą tam zostanie,
Gdzie Najświętszej Panience za cud on dziękował,
I Litwę, jako cząstkę Polski proklamował,
A Ta, co jasnej broni Częstochowy
I w Ostrej świeci Bramie, niech strzeże na nowy,
Która Litwę z Polską wiecznie zjednoczyła
I w jeden hufiec dwa wojska złączyła.

Dla obrony Królestwa na ziemi Bożego
I dla większej chwały ludu pobożnego,
Który wielką miłością Wilno z Częstochową
Powiązał już z tradycją swoją narodową,

I ten, co wolną stopą w wolnem stanął Wilnie,
Swą waleczną Osobą z nami niech ją złączy silnie,
Niech jedną gwiazdę zgody zapali nad dwu narodami,
A pozostaniem wolni, a Bóg będzie z nami.

Litwo, ty siostro Polski, coś z niej wiarę wzięła,
A Jagiellonów rodem tyś Polskę objęła,
Synów swoich genjuszem spłacaj dług wdzięczności,
I z Polską chciej pracować dla dobra ludzkości.
Gdy straszny wrzask i potępieńcze siły
Przeciwko Wilnu groźnie się zmówiły,
To pomruk ten i dzikie to wołanie
Jedności zwem i zgody dla nas niech się stanie!

Leop.

Stanisław hr. Tarnowski o Adamie Mickiewiczu.

Czyliż pióro równe jest berłu albo orężowi, a natchnienie czynom? Zaiste nie. Ale jak losy Królestw są zmienne, tak różne są rodzaje królowania; a ten, którego pod te sklepienia wnosimy, ma prawo do miejsca tego, bo i król był nad państwem ogromnem i bohater wielki, a tych wszystkich, co przed nim tu spoczęli, był z ducha synem i spadkobiercą, ich chorągwi wiernym choć w czasu przedziałach towarzyszem, *uczestnikiem*[1]) *i pomocnikiem w dziele tem samem zawsze, którem jest: w ziemskich dziejach narodu myśl Bożą, Boże prawo wyobrażać i pełnić.*

...Niech Cię tu[2]) przyjmie i powita duch Łokietka, jedności Państwa odnowiciela, Ciebie, coś jedność ducha stwierdził; — duch Kazimierza, co urządzał i oświecał, Ciebie, coś jaśniał niewidzianą u nas przedtem światłością i smugę jej po sobie zostawił. Niech Cię — Litwina — przyjmie pierwszy nasz Litwin Jagiełło i jego Jadwiga: Ciebie, coś jest znakiem, dowodem, stwierdzeniem i utwierdzeniem świętego Litwy z Koroną małżeństwa.

[1]) Zadanie i obowiązek Królów.
[2]) t. j. na Wawelu.

Z dziejów Koła Organizacji Monarchistycznej

Wojew. Krakowskiego i przyległych południowych powiatów Województwa Kieleckiego.

Przy końcu roku 1924 wśród Młodzieży prawicowej Uniw. Jag. w Krakowie zaczęto pracować, myśl nad powstaniem org. Monarch., zdolnej do skonsolidowania wszystkich twórczych sił w narodzie polskim dla utrwalenia na wewnątrz praworządności w państwie, a na zewnątrz mocarstwowego Polski stanowiska.

Realizacja idei monarch. w Polsce przybrała konkretne kształty na zjeździe Konstytucyjnym w Poznaniu dnia 3 maja 1925 r. pod egidą generała Kazimierza Raszewskiego i przy udziale innych najznakomitszych osób w Polsce tej miary, jak ś. p. Aleksander Ks. Drucki Lubecki, Zdzisław Ks. Lubomirski, generał Józef Dowbór Muśnicki, ś. p. hr. Zygmunt Broel Plater, Wacław Niemojewski, Artur Zaremba Cielecki, Hieronim hr. Tarnowski, prof. Szymon Dzierzgowski, red. Ignacy Oksza-Grabowski, obaj bracia hr. Chłapowscy, poseł prof Stefan Dąbrowski i wielu innych patrjotów, zarówno z dawnej Kongresówki, jak z Małopolski i Poznańskiego, a nawet z drogiej nam ziemi Wileńskiej. Wszystkie te osoby grupowały się koło bardzo oddanego sprawie generała Raszewskiego. — Zarząd Główny i naczelne władze O. M. przeniesiono następnie z Poznania do Warszawy, jako do stolicy Polski i stąd O. M. promieniowała na całą Polskę, tworząc Koła Wojewódzkie w Krakowie, w Łodzi, w Cieszynie, w Katowicach, we Lwowie, w Toruniu, w Wilnie i t. d., obejmując O. M. całą niemal Polskę, wydając bardzo wiele broszur i czasopism.

Na terenie województwa Krakowskiego po rozwiązaniu się stronnictwa zachowawczego, silna grupa tegoż stronnictwa o orjentacji monarchistycznej oddała się na usługi idei monarchistycznej, pracując pod prezesurą dawnego, zasłużonego w czasie wojny wiceprezydenta Namiestnictwa p. Dr Stan. Ustyanowskiego, właśc. dóbr Kazina W. i tam zamieszkałego. Z powodu odległego od Krakowa miejsca pobytu, p. Dr Stan. Ustyanowski złożył prezesurę do rąk p. Hier. hr. Tarnowskiego. Sekr. O. M. był p. Władysław hr. Rostworowski, skarbnikiem zaś p. dr Kazimierz Pelczar. Ponieważ sekretarz p. Władysław hr. Rostworowski przeniósł się do Wschodniej Małopolski, przeto sekretarjat O. M. wojew. Krakowskiego objął p. Karol z Zakliczyna Jordan, mianowany na ten urząd w połowie października 1926 r. przez Centralny Zarząd w Warszawie, złożony z generała Raszewskiego, prezesa i marszałka Rady Naczelnej O. M. p. Henryka Fukiera, wiceprezesa Zarządu Głównego O. M. w Warszawie i sekretarza generalnego Zarządu Głównego O. M. w Warszawie p. Józefa Robakowskiego.

P. Jordan usilną pracą, zapobiegliwością i osobistem poświęceniem się idei monarchistycznej starał się nietylko o to, by utrzymać ciągłość pracy zapoczątkowanej przez swego poprzednika, ale nadto zyskiwał nowych członków wśród wybitnych osób, zapraszając ich do współpracy zarówno w Zarządzie Koła wojewódzkiego, jak i w Kołach powiatowych. Prezesem naówczas był p. Hieronim hr. Tarnowski, który w listopadzie 1926 r. niespodziewanie ustąpił, wytwarzając w ten sposób dla Sekretarjatu niezwykłą trudność w dalszej akcji rozwojowej O. M. na terenie województwa krakowskiego. W owym czasie sekretarz p. Karol z Zakliczyna Jordan

poddał myśl, a następnie zrobił stanowczy wniosek do Władz Centralnych O. M. w sprawie fuzji z p. dr Ćwiakowskim, posłem na Sejm, a to dlatego, że spotykał się z jego działalnością w kierunku monarchizmu na terenie południowych powiatów województwa Kieleckiego, rozumiejąc, że w ten sposób akcja wspólna nabierze siły i zapewni rozwój idei monarchistycznej. Sekretarjat miał wówczas do pokonywania nadzwyczajne trudności natury finansowej, gdyż żadnej subwencji nie posiadał, tylko składki członkowskie, a wyjazdy w sprawach organizacyjnych do Warszawy i po powiatach pociągały znaczne wydatki. Skutkiem tych trudności powstała niejedna mimowolna przykrość między Sekretarjatem a Członkami, zalegającymi z wkładkami od dłuższego czasu, nawet 2-letnie. Trudno tu pominąć milczeniem i tę okoliczność, że znaczna kwota przeznaczona przez Zarząd Okr. Warsz. Pol. Org. Zachowaw. Pracy Państw., dzięki usilnym staraniom sekretarza p. Jordana na rzecz prasy O. M. Krakowskiej, wyjednana, do Kasy jednak nie wpłynęła, skutkiem jakichś intryg i nieporozumień, jak i to, że sekretarz p. Karol z Zakliczyna Jordan nie pobrał pensji od Nowego Roku 1927 — mimo, że takowa mu się należy — dla braku funduszów ze składek członkowskich O. M. W. K., obracając wszelki grosz na propagandę i wydawnictwo, oraz utrzymanie biura Sekretarjatu.

Ustąpienie zaś drugorazowe niespodziewane p. Hieronima hr. Tarnowskiego, ogłoszone w dziennikach, było ciosem dla naszej O. M., nie dającem się opisać, gdyż rozmaicie ta sprawa była komentowaną nieraz z krzywdzącą ujmą dla Sekretarjatu, który w organizacji samej i w jej Zarządzie Centralnym widział dostateczne sposoby do załatwienia wszelkich różnic i nieporozumień w Zarządzie wojewódzkim. Zaznaczyć tu trzeba, że Sekretarjat szczerze oddany idei konserwatywno - monarchistycznej, gotów był dać każdej chwili pełne zadośćuczynienie prezesowi p. Hieronimowi hr. Tarnowskiemu, dla którego zawsze żywił i żywi głęboki szacunek i poważanie, jako dla przedstawiciela jednego z najbardziej zasłużonych Rodów w Polsce.

Jedynie nadzwyczajnemu przepracowaniu i zakłopotaniu Sekretarjatu O. M. Wojew. Krakowskiego i wpływom osób trzecich i poleceniom Zarz. Głów. Org. Mon. w Warszawie, należy przypisać przeoczenie artykułów, sporządzonych przez ówczesnego samozwańczego referenta prasowego p. Dra M. N. i podania do druku tych artykułów i listu otwartego, nie licującego ani z powagą Sekretarjatu, ani z godnością osoby p. Hieronima hr. Tarnowskiego, zaco odpowiedzialności Sekretarjat O. M. W. K. na siebie nie bierze.

Sekretarjat O. M. wojew. Krakowskiego czyni obecnie usilne starania około utrzymania wydawnictwa „Naszego Głosu“, jako niezbędnego organu porozumiewawczego i informującego o czystości idei monarchistycznej i treści nie przesadnej, a nadto stara się o zwołanie w najbliższym czasie Walnego Zebrania celem wyboru nowego Zarządu wojewódzkiego, gdy dwukrotnie zgłoszone osobiście ustne ustąpienie zgodneści wceprez. p. Dr. M. N., Sekretarjat O. M. Woj. Krak. przyjął do wiadomości, jako z korzyścią na przyszłość dla O. M. W. K., gdyż i wielu członków za tem się oświadczyło, zwłaszcza, że w łonie Centralnej O. M. zaszły znaczne zmiany zgodnie z postawionym wnioskiem w lecie 1926 r. przez sekretarza p. K. Jordana co do fuzji z Organizają Monarchistyczną, p. dr. Ćwiakowskiego, posła na Sejm.

Mamy niezłomną nadzieję i ufność, że P. T. Członkowie iSympatycy O. M. Wojew. Krakowskiego, zechcą zrozumieć dobrą wolę Sekretarjatu i poprą jego usilne dalsze starania około rzetelnego rozwoju i propagowania idei monarchistycznej w Polsce.

B. B. i S. J. z Koła Org. Mon. Pań. i P. T. Członków Krak.

Silny typ państwa.

Niepodobna sobie wyobrazić, ażeby państwo, jak nasze, otoczone nieprzyjaciółmi, czyhającymi na jego zgubę i posiadające otwarte zewsząd granice, mogło zachować swój byt przy całkiem luźnej organizacji, przy bezkarności ciężkich występków, przy pobłażaniu złodziejom grosza publicznego i przeniewiercom, przy korupcji ciał prawodawczych i administracji publicznej.

Ono może istnieć tylko przez odwagę cywilną rządzących i rządzonych, przez rzetelną miłość Ojczyzny i dobra publicznego, przez pełnienie powinności i dobre obyczaje. Stare to zasady i hasła, stare prawdy, uchodzące zapewne w oczach urwipołciów za komunały, ale wielkie narody historyczne nie utrzymują się w bycie i pomyślności nowinkami i modnemi w danej chwili frazesami, nazywanemi niejednokrotnie „ostatnim wyrazem postępu“, lecz staremi, wypróbowanemi cnotami, które dowiodły swojej skuteczności na przestrzeni wieków.

Wskrzeszona Polska znalazła się wśród zmienionych do gruntu warunkach na wielkiej widowni świata. Niestety, ona sama ocknęła się wśród identycznych niemal warunków istnienia politycznego, jak w epoce rozbiorów, w drugiej połowie XVIII wieku. Otoczona jest tymi samymi nieprzyjaciółmi, chyhającymi na jej zgubę, Moskwą, Prusami i Niemcami. Zniknęła wprawdzie Austrja Habsburgów, przybyła jednak za to Litwa i Ukraina, a raczej nieokiełzany żywioł ukraiński, znacznie gorszy od starej monarchji naddunajskiej, która nigdy nie miała interesu w upadku Polski.

Te warunki istnienia, te kamienie graniczne naszej Rzeczypospolitej wskazują jej też określo-

ny typ organizacji państwowej, jako odpowiadający twardym warunkom istnienia geograficznego i politycznego, których nie usunie żadna humanitarna formuła, ani statut Ligi Narodów, ani arbitraż.

Twarde warunki polityczne, plemienne i geograficzne, fatalizm historji, który zawisnął nad krainami wzdłuż Wisły, Niemna i Warty, skazują nas na nieustanną czujność, na chodzenie w zbroi, na niespuszczanie z oczu nieprzyjaciół. Mogą w całym świecie, pod wszystkiemi stopniami szerokości geograficznej zapanować harmonja przynajmniej porozumienie między współzawodniczącemi narodami; tutaj na naszej ziemi słyszeć zawsze będziemu wycie wilków ze Wschodu, z zachodu zaś pruska racja stanu, odziedziczona po elektorach brandenburskich, nie ustanie w swojej prowokacji, w swoich zapędach podboju, bo polityka pruska dąży zawsze do odzyskania tego, co raz posiadała i jeszcze dalej.

Duch Dżengis - chana i Katarzyny z jednej, Fryderyka i Bismarka z drugiej strony zawodzą pieśń zagłady. Czyż wobec tych fatalnych warunków może być wątpliwość, jaki typ państwa potrzebny jest Polsce dla utrzymania jej bytu narodowego i mocarstwowego? czy może być wątpliwość, jakie idee mają przewodniczyć naszym aspiracjom politycznym? Polska musi wytworzyć silny typ państwa, o wysokiej powadze władzy, albo — broń Boże! — niepodległość jej byłaby zawsze zagrożona.

Narody zaś podobnie, jak jednostki zagrożone u podstaw swego istnienia, muszą dla obrony najwyższego celu, jakim jest niezawisłość, zbadać gruntownie warunki swego bytu, wykształcić według nich typ polityczny i trzymać się według tego linji postępowania.

Tylko silna monarchja może utrzymać i rozwinąć nasze państwo. *Karol z Zakliczyna Jordan.*

Dosadna charakterystyka komunizmu.

Pro Patria w rocz. IV. Nr 127 podaje następującą trafną ocenę komunizmu:

Życie chyba już pokazało, że to piękna bajeczka dla proletarjatu, obrachowana na to, żeby z jego pomocą ograbić kapitalistów i następnie obrócić go w bydło robocze z twarzami ludzkiemi, pracujące na nowych władców świata. — Z pewnej wszakże kategorji kapitalistów tych grubych najgrubszych ryb fnansowych, stanowących t. zw. międzynarodówkę złotą, czyni się wyjątek. Ona to bowiem sama kieruje międzynarodówkami proletarjackiemi i czyni to zapewne nie na szkodę własną. Spółdziałaczy i spółideologów pochodzenia aryjskiego, między którymi, oczywiście, mogą być i są durnowaci idealiści, co wierzą w szczerość matadorów komunizmu, nęci się przytem obietnicami dopuszczenia do udziału w przywileju nietykalności przez rewolucję i przywileju rewolucyjnej grabieży.

Z naszej strony dodać możemy, ż „bajeczka" obliczona na sprytnie prowadzenie akcji destrukcyjnej obecnego ładu społecznego, znajduje często bezkrytyczne przyjęcie jedynie tam, gdzie mało jest wyrobienia jasnych pojęć społecznych i zrozumienia dokładnego zasad wspólnego pożycia. Z ładem społecznym ma się bowiem rzecz podobnie jak ze zdrowiem, o czem tak pięknie wyraził się poeta z Czarnolasu: Szlechetne zdrowie, jako smakujesz, nikt się nie dowie, aż się zepsujesz. — Podstawą ładu społecznego może być tylko najwyżej postanowiona sprawiedliwość w myśl zasady: Industria est fundamentum rew myśl zasady: Iustitia est fundamentum regnorum, — sprawiedliwość jest podstawą państw, gdyż każde, choćby pozornie drobne uchybienie zasadom sprawiedliwości dostarcza strawy dla tego strasznego smoka, jakim jest bezsprzecznie komunizm. Żywi się on wszelką krzywdą, a truje się tylko sprawiedliwością. Rozumnie przeto modlił się do Boga starożytny król filozof narodu wybranego, mówiąc: A teraz, Panie Boże, Tyś uczynił królem sługę Twego... a przeto daj słudze Twemu serce rozumne, aby mógł Twój lud sądzić i rozeznać między złem a dobrem. (III ks. król. R. III w. J. 9.) i na tle praktykowanej sprawiedliwości powstała przepiękna epoka szczęśliwych czasów Salomonowych. Sprawiedliwość jest ostoją zgody wśród ludzi dobrej woli, a zgoda buduje i prowadzi nie do wstrząsów rewolucyjnych, ale do życiodajnej ewolucji na każdem polu ludzkiej pracy.

Członkowie i sympatycy O. M. popierajcie swój organ.

Celem „Naszego Głosu" w nowym składzie redakcyjnym będzie zawiadamianie naszych PT. Członków i Sympatyków o rozwoju idei monarchistycznej na terenie województwa krakowskiego, jak niemniej informowanie o tem, co się w tym kierunku działa w innych częściach Ojczyzny naszej i wśród Polonji zagranicznej. Dążymy do tego, aby myśl monarchistyczna zaznaczała się teoretycznie i praktycznie naszym głosem tam, gdziekolwiek ten nasz glos może być ważki i przyczynić się do dobra Ojczyzny naszej i mocarstwowego znaczenia Państwa Polskiego.

Pamiętajmy o funduszu prasowym „Naszego Głosu" i wszelkie datki na te ncel składajmy na *czek P. K. O.Nr 405.771,* zaznaczając, czy to ma być ogłoszone w naszem piśmie pełnem nazwiskiem Ofiarodawcy, czy też pod szyfrą. *Red.*

NASZE TEZY POLITYCZNE.

Król, Naród i Państwo.

1. Prawem Zwierzchnem jest dobro Narodu, rozumiane zgodnie z moralnością chrześcijańską. Nie państwo dla państwa, ale państwo dla Narodu.

2. Jedynym skutecznym środkiem do zapewnienia Narodowi długowieczności, a państwu trwałości i siły — jest Monarchja.

3. Głową Narodu jest Król-Dynasta, tradycyj narodowych Straźnik, Wiary Katolickiej Obrońca, dążeń rozwojowych Świadomy Przewodnik, ognisk rodzinnych Patron, swobód obywatelskich i wyznaniowych Poręczyciel, pracy Opiekun, interesów grup społecznych Rozjemca, mocarstwowego stanowiska Państwa Wyraziciel i Bojownik, sił zbrojnych Wódz Naczelny.

4. Zadaniem władzy jest wyczuwać, rozumieć, wykonywać, rozwijać i utrwalać dobro narodowe.

5. Źródłem władzy jest Król.
n i-ogromanokęegrsś.okpolitycznych

6. Król w wykonaniu prawa zwierzchniego sprawuje władzę, to jest rządzi przy pomocy obywatelikompetentnych, cieszących się zaufaniem Narodu. Król z Narodem — nigdy przeciw Narodowi.

7. Król przysięga Bogu i przed Bogiem ślubuje Narodowi miłość i sprawiedliwość. Naród przysięga Królowi wierność.

8. Król jest naczelnym wodzem armji podczas pokoju i wojny, mianuje korpus oficerski.

Król wypowiada wojnę, zawiera pokój, reguluje stosunki z innemi mocarstwami, zawiera traktaty.

Władza.

9. Jedność i całość władzy państwowej, według funkcyj, składa się z 4 władz poszczególnych, od siebie wzajem hierarchicznie niezawisłych, mianowicie: z władzy ustawodawczej, wykonawczej, sądowej i kontrolnej. Te władze poszczególne Król łączy Osobą swoją i uzgadnia ich działalność ku ogólnym celom państwowym.

10. Władzę ustawodawczą sprawuje Król przy pomocy Sejmu złożonego: z Izby Stanów (Izby Poselskiej) i z Senatu, to jest z dwóch Izb z uprawnieniami równorzędnemi.

11. Izba Stanów składa się z czterech kategoryj posłów według ustalonego ustawą stosunku liczbowego, mianowicie: z przedstawicieli zawodów intelektualnych, rolnictwa, przemysłu — rzemiosł i handlu.

12. Posłowie do Izby Stanów wybierani są według kategoryj wymienionych w tezie 11-ej przez Korporacje i Gospodarcze Związki, obejmujące poszczególne gałęzie wytwórczości krajowej. Gospodarcze związki składają się integralnie z trzech osobowych czynników wytwórczości, t. j. z przedsiębiorców, techników i robotników.

13. Senat składa się z senatorów w połowie mianowanych przez Króla, w połowie wybranych przez Ciało Samorządowe.

14. Zadaniem Sejmu jest rozpatrywać i opa-
14. Zadaniem Sejmu jest rozpatrywać i opra-
cowywać ustawy i budżet.

Sejmow przysługuje prawo interpelacyj ministrów.

Posłowie i Senatorowie są odpowiedzialni za swe słowa i czyny narówni z innym obywatelami.

15. Inicjatywa pracodawcza jest w ręku Króla, rządu i Sejmu.

16. Ustawa staje się prawem i podlega ogłoszeniu po podpisaniu jej przez Króla i kontrasygnowaniu jej przez prezydenta ministrów i odnośnego ministra.

17. Kró Izwoluje Sejm w terminach ustawowo ustalonych, rozwiązuje go według uznania.

18. Władzę wykonawczą sprawuje Król przy pomocy mianowanych przez siebie ministrów i tylko przed nim odpowiedzialnych.

19. Sprawiedliwość sprawuje Król przy pomocy sądów, niezawisłych od innych władz państwowych, z sędziami manowanymi przez Niego i nieusuwalnymi.

20. Król, według swego uznania, ułaskowia skazanych i zarządza rewizję procesów po wyczerpaniu instancyj.

21. Władzę kontrolną sprawuje król przy pomocy Urzędu Kontroli z mianowanymi przez sie-
mocy Urzędu Kontroli z mianowanymi przez sie-
bie i nieusuwalnymi kontrolerami.

22. Zatargi powstałe pomiędzy Rządem a Sejmem reguluje Król według swego uznania, stosując w ostateczności bądź rozwiązanie Sejmu, bądź zwolnienie całego Rządu lub jednego ministra.

Samorządy.

23. Władza centralna utrzymuje w swej administracji bezpośredniej przedmioty, wymagające koniecznie rządzenia centralnego, t. j. politykę zagraniczną, technikę skarbową, politykę finansową i gospodarczą, armję, policję ogólną, sprawiedliwość i komunikacje. Inne działy, według stopnia rozwoju sił społecznych, stara się powierzać samorządom i inicjatywie prywatnej, wykonywując tylko nadzór ogólny, a w razie potrzeby uzgadniając działania lokalne z ogólnem dobrem Państwa.

24. Samorządy sprawują swe czynności z woli Króla.

Wybory do samorządów są dokonywane przez odpowiednie terytorjalne Związki Gospodarcze i Korporacje.

Religja.

25. Religją narodową, panującą w Polsce, jest Wiara Święta Rzymsko-Katolicka, prażródło cywilizacji Narodu Polskiego, w nieszczęściach i niewoli — puklerz naszych ideałów narodowych, w epoce niepodległości — nieprzebrana skarbnica zasad moralnych, na których ufundowane będzie dobro Narodu.

26. Wszystkie inne wyznania chrześcijańskie Władza Królewska otacza swą opieką, gwarantując im wolność obrzędu i pokój.

27. Wyznania niechrześcijańskie, których nauka, ustrój i praktyki nie są przeciwne obyczajności publicznej i porządkowi publicznemu, korzystają w Polsce z prawa tolerancji.

Obywatele, ich prawa i obowiązki.

28. Obywatelami państwa polskiego są rdzenni mieszkańcy kraju narodowości polskiej, oraz związani z niemi węzłami krwi, wspólnej pracy twórczej dla Polski oraz wspólnotą ideałów chrześcijańskich, Białorusini, Rusini i inne Narodowości, w skład państwa wchodzące.

Żydzi, którym ich wiara uniemożliwia przyswojenie polskiej państwowości chrześcijańskiej, nie są obywatelami Państwa Polskiego i zamieszkują w Polsce na prawach cudzoziemców.

29. Wszyscy obywatele państwa są równi wobec prawa.

30. Do obowiązków obywatela w pierwszym rzędzie należy: wierność Królowi, poszanowanie ustaw, spełnianie zgodnych z prawem zarządzeń władzy i poddanie się prawomocnym wyrokim sądów.

31. Obywatele obowiązani są również do osobistej służby wojskowej, do opłacania podatków i danin na potrzeby Państwa, do wychowania dzieci swych na prawych obywateli Ojczyzny i do sumiennego spełniania przyjętych na siebie czynności publicznych.

32. Wszystkim obywatelom, lojalnie spełniającym obowiązki względem Państwa poręczone będą przez Najwyższą Władzę Królewską cztery najprzedniejsze dobra doczesne: ochrona życia, pracy, własności i wolności.

33. Życie, jako najcenniejszy skarb obywateli oraz podstawa niezniszczalnoi Narodu i fizycznej mocy Państwa, będzie przedmiotem największej pieczy wszystkich odłamów władzy państwowej. Skarbem tym rozporządza po Bogu — Król i tylko dla dobra Ojczyzny.

34. Praca, jako fundament bogactwa obywateli, Narodu i Państwa, będzie ochranianą, wspomaganą i organizowaną przez władzę państwową z Królem na czele w jej usiłowaniach podniesienia wytwórczości Narodu.

35. Własność stanowi nienaruszalne prawo, jest ona gwarantką prawdziwej wolności i dobrobytu, oraz bodźcem do pracy; nie wolno więc jej pozbawić nikogo, chyba gdy tego wymaga użyteczność publiczna, stwierdzona sądownie i to pod warunkiem poprzedniego odpowiadającego rzeczywistej wartości wynagrodzenia.

36. Wszyscy obywatele Państwa są wolni w wyznawaniu swej wiary i w spełnianiu praktyk swojego wyznania. Wszystkim im przysługuje nietykalność osoby i mieszkania, swoboda wyrażania myśli i przekonań w słowie i prasie, wolność obierania miejsca zamieszkania, prawo zgromadzeń i stowarzyszeń, wreszcie prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania kultury narodowej.

37. Wszelka wolność ogranicza się dobrem publicznem i wolnością współobywateli.

Pod sztandarem naszej Odezwy Sierpniowej zgrupowały się już tysiące monarchistów polskich.

Ale im większe zastępy stają przy sztandarze, tem coraz głośniejszem staje się ich wołanie i program naszego Obozu. Nie wystarczają hasła, członkowie stronnictwa żądają wyraźnego zarysowania formy ustroju monarchicznego, do którego dążymy, sprecyzowania też do programu.

Czynimy dziś zadość życzeniom członków naszego Obozu, ogłaszając opracowanie tezy ustroju politycznego Polski, do których dążyć będziemy w myśl zawarowanego Konstytucją marcową prawa do rewizji tegoż ustroju.

Polska, mająca na wschodzie bolszewizm, hołdujący satanizmow, a na zachodzie silną i zawsze karną potęgę germańską, może się ostać w swej niepodległości tylko wówczas, gdy miejsce walk klasowych i demokratycznego partyjnictwa zajmie w Ojczyźnie naszej prawdziwie silna władza, mająca swe jedyne źródło w Osobie Króla, dla którego najwyższem prawem będzie dobro całego Narodu, a wskaźnikiem i miarą tego dobra Zasady Chrześcijańskie. Naród Polski, jeżeli chce żyć, satanizmowi musi przeciwstawić Moralność Bożą w Polsce; niezwalczonej i odradzającej się szybko potędze germańskiej — potęgę własna, wykrzesaną z harmonji wszystkich bez wyjątku czynników twórczości duchowej i materjalnej.

Oto dwa kardynalne punkty wyjścia naszego programu, który w postaci krótkich tez dajemy dziś Polskiemu Społeczeństwu. Tezy te będziemy w przyszłości rozwijali i tłomaczyli.

Niech na przełomie dwóch pierwszych ćwierćwieczy XX stulecia — staną się one kamieniem węgielnym przy przebudowie gmachu Ojczyzny, który murowany ręką niefachowych, lecz „wolnych" mularzy, domaga się niezwłocznej, a sięgającej do fundamentów rekonstrukcji.

Rada Naczelna Organizacji Monarchistów Polskich.

Praca Kostrukcyjna.

(Głos na czasie).

Telegramy PAT'A podały wiadomość, że w Paryżu na kongresie unji stronnictw radykalnych wystąpiły z swym programem politycznym dwa stronnictwa polskie, a mianowicie: stronnictwo pracy, reprezentowane przez p. Kościałkowskiego i stronnictwo chłopskie reprezentowane przez p. Dąbskiego.

Stronnictwo pracy w swym pogramie zamieszcza obowiązek solidnej pracy „nad wytworzeniem równowagi między władzą prawodawczą, a wykonawczą". oświadczając się rozumnie i stanowczo za wzmocnieniem władzy Prezydenta Polski, który „powinien być nietylko pierwszym urzędnikiem, lecz prawdziwym naczelnikiem państwa", mającym możność faktycznego podporządkowania interesów prywatnych interesom narodowym.

Ponieważ idea monarchistyczna stoi przed wszelkiemi partjami politycznemi, dając im ramy racjonalnego i koncentracyjnego rozwoju dla dobra państwa i narodu, przeto w realizacji hasła postawionego przez stronnictwo pracy widzieć możemy zamierzoną budowę konstrukcyjną, pasńtwową, która zarówno domaga się solidnych fuidamentów, jak i trwałego dachu dla dobra samej budowli państwowej i jej trwałości. Podporządkowywanie jednak interesów prywatnych interesom narodowym nie może być rozumiane w znaczeniu interesów prywatnych, gdyż to fatalnie odbijałoby się na interesie narodowym, boć całość z części składać się musi, ale szanując wszelkie godziwe na tradycji wieków i kulturze chrześcijańskiej oparte interesy jednostek, prowadzi to hasło do wzmocnienia jednostek, a przez to do wzmocnienia całości, jakoteż do zapewnienia przez siłę całości, jako państwa tego bezpieczeństwa jednostkom i tych warunków pracy i rozwoju, które są potrzebne dla dobra ogólnego. Organizacja monarchistyczna patrząc wstecz na ubiegłe wieki, w silnym rządzie monarchistycznym widzi najłatwiejsze i najpewniejsze rozwiązanie tego problemu na terenie państwa Polskiego.

Od tego światłego programu stronnictwo pracy odcina się w ponurych konturach programu stronnictwa chłopskiego które za zasadę swej pracy upatruje zwalczanie „z jak największą energia wszelkich zakusów monarchistycznych, faszystowskich i dyktatorskich" i ma tu na myśli „rozwiązanie zagadnień agrarnych". Naszem zdaniem, ta „największa energja" godna jest lepszej sprawy, bo chyba każdy z światlejszych członków stronnictwa chłopskiego, opierając się choćby tylko na swym praktycznym rozumie jasno to pojmuje, że raz tylko można na drobne części dzielić, a jak się coś zanadto podzieli, to djabli taki podział biorą. Obok małych kółek maszyny gospodarczej muszą być wielkie koła rozpędowe, a na tem dobrze wychodzi sprawność całej machiny gospodarczej.

Zgodne posuwanie się wszystkich kół buduje, a niezgodne rujnuje ład społeczny i państwowy.

KOMUNIKAT O. M. W. K.

Fuzja O. M. katowickiej z poznańską. Dzielimy się z naszymi P. T. Czytelnikami miłą wieścią, iż na terenie poznańskim nastąpiła fuzja organzacji monarchistycznych ziemi katowickiej, i poznańskiej. — W organizacji naszej nastąpiło chwilowe zatamowanie normalnego rozwoju spraw z powodów znanych naszym P. T. Członkom, ale mamy nadzieję, że wkrótce wszystko dobrze i pomyślnie się ułoży i w tym celu w najbliższym czasie odbędzie się Walne Zebranie Członków Organ. monarch. ziemi krakowskiej, na którem nastąpią wybory do Zarządu Organizacji. Na zebranie to spodziewany jest przyjazd delegata gen. Zarządu O. M. z Warszawy i z Poznania. O terminie zebrania wkrótce zawiadomimy każdego członka psemnie..

Sekretarjat O. M. W. K. zawiadamia o złożeniu godności vice przew. p. Dr m. M. N. osobiście dwukrotnie zapowiedzianego, co Sekretarjat do wiadomości przyjął — tem więcej, że z działalności tegoż wielu członków bardzo poważnych było niezadowolonymi, jak i treści artykułów w organie monarchistycznym „Nasz Głos" woj. Krakowskiego.

W OSTATNIM CZASIE ZŁOŻONO NA FUNDUSZ PRASOWY: Kraków, Dr med. M. N. 25 zł. 74 gr. Kraków, adw. Dr S. 6 zł., Zassów M. hr. Ł. 6 zł., Żebracze ad Dziedzice, J. K. 6 zł., Rzeszów, adw. Dr M. D. 3 zł., Rudnik n. Sanem, H. hr. T. 7 zł., Kraków, L. B. 4 zł., Nowy Targ, J. P. 6 zł., Nowy Targ, St. K. 6 zł., Nowy Targ, J. St. 6 zł., Szaflary J. U. 6 zł., Nowy Targ E. L. 6 zł., Kraków, Dr med. K. P. 6 zł., Staromieście J. J. 6 zł., Kraków, W. Z. 2 zł., Kraków, K. ks. L. 6 zł., Kraków-Dębniki, Inż. St. R. 2 zł., Rzeszów, Dr R. H. 10 zł., Kraków, A. Z. C. 6 zł., Kraków, A. hr. P. 5 zł., Rzeszów, Rej. I. D 10 zł., Kraków, p. W. Z. 2 zł., Kraków . Ks. K. L. 6 zł.

DO P. T. CZYTELNIKÓW!

Zawiadamiamy P. T. Czytelników, iż z numerem 10-tym „NASZEGO GŁOSU" powiększamy format i objętość pisma. Następny numer ukaże się już pod zmienionym tytułem: „POLAK MONARCHISTA".

REDAKCJA.

Dobrowolne datki najmniej 6 zł. rocznie.
P. K. O. Nr.405·771.

Wydawca „ORGANIZACJA MONARCHISTYCZNA" W.K Redaktor naczelny i odp. KAROL JORDAN.
Czcionkami drukarni Cronusia i Orłowskiego w Krakowie, ul. Stolarska 6. — Telefon Nr. 1018.